

INFORMATOR

Miasta i Gminy Szamotuły



Baborowo ■ Baborówko ■ Brodziszewo ■ Emilianowo ■ Gałowo ■ Gąsawy
Jastrowo ■ Kąsinowo ■ Kępa ■ Koźle ■ Krzeszkowice ■ Lipnica ■ Lulinek
Mutowo ■ Myszkowo ■ Otorowo ■ Pamiętkowo ■ Piaskowo ■ Piotrkówko
Przeclaw ■ Przyborówko ■ Przyborowo ■ Śmiłowo ■ Szczuczyn ■ Witoldzin

ISSN 2657-9103

Życzymy zdrowych i pogodnych
Świąt Wielkanocnych,
pełnych nadziei, miłości
i wiary w drugiego człowieka.

Niech Zmartwychwstanie Pańskie,
niosące odrodzenie duchowe,
nappełni wszystkich uśmiechem
i optymizmem każdego dnia.

Życzymy Państwu dużo energii, spokoju
i odpoczynku w rodzinnym gronie,
pogody w sercu i radości
płynącej z budzącej się wiosny.

Przewodniczący
Rady Miasta i Gminy Szamotuły

Marian Płachecki

Burmistrz
Miasta i Gminy Szamotuły

Włodzimierz Kaczmarek

Wielkanoc 2024

Samo-rządność ➔ s. 2

**15 lat pracy dla
samorządu - uwagi
Włodzimierza**

Kaczmarka ➔ s. 3

**Dodatkowe miliony
dla Szamotuł** ➔ s. 4

**Wywiad z Pawłem
Sadowskim,
managerem Hotelu
Maraton i Restauracji
Maratino** ➔ s. 5

**Krzyżówka -
gimnastyka
dla kawoszy** ➔ s. 6

**„Wieża 2024”
dla Alicji
Kałużyńskiej** ➔ s. 7

**Biblioteczna aula
zaprasza** ➔ s. 7

**Inwestycje
w gminie** ➔ s. 8

**Złoto dla
młodziczek UKS
Szamotulanin** ➔ s. 9

**Kino Otwarte:
dosłownie
i w przenośni** ➔ s. 10

**O kulturze
słów kilka ...** ➔ s. 11

Samo-rządność!

Dłuższa, bo ponad pięcioletnia kadencja samorządu terytorialnego dobiega końca. Decyzję o jej przedłużeniu podjęli rządzący dwukrotnie – w 2018 roku (do pięciu lat), a we wrześniu 2022 roku Prezydent RP podpisał ustawę o wydłużeniu kadencji o kolejne pół roku (ustawa o charakterze epizodycznym). Większość sejmowa uzasadniała wówczas, że wydłużenie o kolejne miesiące kadencji samorządu pozwoli na uniknięcie kumulacji wyborów: jesienią 2023 roku zaplanowano wybory parlamentarne, a wiosną 2024 wybory do Parlamentu Europejskiego. W tym kontekście trochę trudno o logikę takiej argumentacji, ale nie będziemy rozwodzić się nad politycznymi aspektami podjętych decyzji – dzisiaj, wiosną 2024 roku, dla „przeciętnego” wyborcy nie mają już one większego znaczenia. Jednak znaczenie miały dla lokalnych samorządów – wydłużenie działalności samorządowców dało burmistrzom i radnym więcej czasu na realizację pomysłów. To jedna strona medalu. Ta druga nie świeci już takim zniewalającym blaskiem – samorządy, w tym również szamotulski, musiały zmierzyć się z wyzwaniem nie znanymi dotąd administracji lokalnej. To pandemia Covid-19 i konsekwencje rosyjskiej

inwazji na Ukrainę. I właśnie te, niezależne od samorządu okoliczności wpłynęły decydująco na obraz ostatnich lat. Czy Szamotuły poradziły sobie z tymi problemami? Mamy wrażenie, że nawet tocząca się od tygodni kampania wyborcza nie podważyła i nie podważy twierdzącej odpowiedzi na to pytanie. Samorząd musiał błyskawicznie reagować na epidemiczną kryzysową sytuację, wydawać pieniądze na nieplanowane działania i angażować energię w przedsięwzięcia, które chroniły mieszkańców przed skutkami pandemii (ograniczały jej fatalne skutki). Podobnie w przypadku napływu wojennych uchodźców z Ukrainy – szamotulanie, ale też i szamotulski samorząd, również w tej sytuacji podjęli działania, które zapobiegły kryzysowi. I zrobili to skutecznie. Jednak na późniejszy kryzys finansowy, galopującą inflację i problemy z finansowaniem z Unii Europejskiej już nie. A to one bezpośrednio wpływają na poziom lokalnych inwestycji. I nawet w takiej sytuacji udało się wyremontować ulicę Chrobrego i Łącznik przy Jeziórku, przeprowadzić i doprowadzić do końca niełatwy przecież projekt rewitalizacji Rynku, rozpocząć budowę nowego przedszkola przy Felińskiego, kilometry dróg i chodników ... Jak na czas pande-

mii, wojny w Ukrainie i rujnącej procesy inwestycyjne inflacji to dużo, nawet bardzo dużo.

Ostatnie dni tej kadencji to także pożegnania. Radni poddadzą się niełatwemu i czasami stresującemu procesowi weryfikacji swoich działań, a pracę zawodową zakończyło kilku zasłużonych pracowników Urzędu Miasta i Gminy. Odkładaną przez lata decyzję o przejściu na emeryturę podjęła wieloletnia skarbnik szamotulskiego samorządu Alicja Kałużyńska, a Włodzimierz Kaczmarek nie ubiega się o kolejną kadencję. Taka zmiana, pewnie nie tylko pokoleniowa, wymaga podsumowania. Poprosiliśmy Włodzimierza Kaczmarka o autorski przegląd 15-lecia „burmistrzowania” w Szamotułach. To nie tylko zapis dokonań samego burmistrza i samorządu, to też subiektywne, ale jednak oparte o twarde dane zapis zmiany, jaka przez 15 lat dokonała się w Szamotułach. Zmiany, które wyznaczają nie tylko nowe drogi, chodniki i obiekty użyteczności publicznej. To także zapis zmiany standardu życia mieszkańców i sposobu spojrzenia na samo-rządność!

Jaki mamy na nią pomysł i kto nasze pomysły ma realizować w nadchodzących latach? Decyzje podejmiemy już za kilka dni ...

■ Red.

znajdź nas na 

URZĄD MIASTA I GMINY SZAMOTUŁY

ul. Dworcowa 26, 64-500 Szamotuły
tel. +48 61 29 27 501 – centrala
fax +48 61 29 20 072
umig@szamotuly.pl
www.szamotuly.pl

RACHUNEK BANKOWY:

BANK SPÓŁDZIELCZY DUSZNIKI
46 9072 0002 2004 0404 1166 0001

GODZINY URZĘDOWANIA:

poniedziałek 8.00-16.00
wtorek – piątek 7.30-15.30

TRYB PRZYJMOWANIA MIESZKAŃCÓW:

Interesanci przyjmowani są w poniedziałki od godz. 8.00 do 16.00, od wtorku do piątku włącznie od godz. 7.30 do 15.30. Wydział Spraw Obywatelskich przyjmuje w poniedziałki od godz. 8.00 do 16.00, od wtorku do piątku od godz. 7.30 do 15.30 po ówczesnym pobraniu biletu z biletomatu (biletomat czynny jest w poniedziałki do 15.30, natomiast od wtorku do piątku do 15.00). Spotkania mieszkańców w sprawach skarg i wniosków z Burmistrzem, Zastępcą oraz Sekretarzem Miasta i Gminy Szamotuły należy umówić poprzez e-mail: sekretariatburmistrza@szamotuly.pl lub telefonicznie za pośrednictwem Sekretariatu Burmistrza.

BURMISTRZ

WŁODZIMIERZ KACZMAREK

budynek A, I piętro, pokój nr 21
+48 61 29 27 500

ZASTĘPCA BURMISTRZA

DARIUSZ WACHOWIAK

budynek A, I piętro, pokój nr 22
+48 61 29 27 500

SEKRETARZ

KAROL HARTWICH

budynek A, II piętro, pokój nr 36
+48 61 29 27 506

SKARBNIK

WITOLD KOCZOROWSKI

budynek A, II piętro, pokój nr 40

INFORMATOR

Miasta i Gminy Szamotuły

WYDAWCA:

Urząd Miasta i Gminy Szamotuły

SKŁAD I ŁAMANIE:

EMART DESIGN

DRUK: Polska Press

ADRES REDAKCJI:

Urząd Miasta i Gminy Szamotuły, Wydział Promocji, Komunikacji i Współpracy Zagranicznej,

ul. Dworcowa 26, 64-500 Szamotuły

KONTAKT: redakcja@szamotuly.pl

tel. +48 61 29 27 581

REDAKTOR NACZELNY:

Rafał Stachowiak

tel. +48 61 29 27 581

SKŁAD REDAKCJI:

Tomasz Grabowski, Filip Jóźwiak

NAKLAD: 6 500 egzemplarzy

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do skrótów i redakcyjnego opracowania tekstów przyjętych do druku. Żadna część niniejszej publikacji nie może być reprodukowana lub przedrukowana bez pisemnej zgody wydawnictwa. Autorzy publikowanych tekstów nie pobierają za nie honorariów.

#WyborySamorządowe2024

“NIE BĄDŹ RYBA,

MASZ GŁOS!”

WEŹ UDZIAŁ W
WYBORACH SAMORZĄDOWYCH

7 kwietnia 2024

15 lat pracy dla samorządu

Już w tzw. wstępniaku zapowiadaliśmy ten tekst. W związku z tym, że Włodzimierz Kaczmarek nie ubiega się o kolejną burmistrzowską kadencję poprosiliśmy wieloletniego włodarza o autorski przegląd samorządowego 15-lecia w Szamotułach. To nie tylko zapis dokonań samego burmistrza i samorządu, to też subiektywny, ale jednak oparty o twarde dane zapis zmiany, jaka przez 15 lat dokonała się w Szamotułach. Zmiany, które wyznaczają nie tylko nowe drogi, chodniki i obiekty użyteczności publicznej. To także zapis zmiany standardu życia mieszkańców i sposobu spojrzenia na samorządność!

■ Red.



W związku z kończącą się wydłużoną kadencją 2018–2024 oraz podjętą i ogłoszoną wcześniej przeze mnie decyzją o nieubieganiu się o fotel burmistrza na kolejne 5 lat, pragnę i czuję się w obowiązku do złożenia Państwu jako MIESZKAŃCOM MIASTA I GMINY SZAMOTUŁY krótkiego, ale szczerego i opartego na faktach, sprawozdania z najdłuższej jak dotąd kadencji burmistrza Szamotuł (2009–2024).

Zacznę od początku, a więc od 12 sierpnia 2009 roku kiedy, po wcześniej złożonej mi propozycji objąłem funkcję komisarza Miasta i Gminy Szamotuły w momencie, gdy nasz samorząd pozostawał bez urzędującego włodarza. Było to dla mnie ogromnym zaskoczeniem, bo w żaden sposób nie planowałem swojej kariery zawodowej wiązać z samorządem. Było to też dla mnie ogromnym zaszczytem i poczuciem obowiązku. Zdawałem sobie bowiem sprawę z wagi i odpowiedzialności tej decyzji, tak potrzebnej wówczas naszemu miastu pozostawionemu nagle bez burmistrza.

Kondycja finansowo-gospodarcza jak również kondycja polityczna naszego samorządu nie była wówczas łatwa. Pilnej naprawy wymagało wiele obszarów ważnych dla kluczowych interesów naszego miasta i gminy, a w najbliższym czasie (latach) rysowała się przed nami perspektywa możliwości wykorzystania ogromnych pieniędzy unijnych, po które chcieliśmy sięgnąć i wykorzystywać je dla dobra naszych mieszkańców.

Nie byłem wtedy doświadczonym samorządowcem, ale rozumiałem czym jest polityka wydatkowania pieniędzy budżetowych i gospodarka budżetowa. Miałem szczęście, bo po objęciu funkcji burmistrza trafiłem na profesjonalną załogę Urzędu Miasta i Gminy z Panią Skarbnik Alicją Kałużyńską na czele oraz na przychylną Radę naszego miasta i gminy. Wspólnie podejmowaliśmy kluczowe, strategiczne i bardzo waż-

ne decyzje dla naprawy i funkcjonowania naszej Małej Ojczyzny. Ten nie łatwy, bo często zakłócany dialog społeczny, ekonomiczny i polityczny przekładał się na szereg zdarzeń, które spowodowały, że po restrukturyzacji niektórych obszarów (komunalnych, mieszkaniowych i sportowych) gmina nasza zaczęła stawać na nogi i mogliśmy sięgnąć po środki oraz granty płynące z różnych instytucji państwowych, a przede wszystkim europejskich. To pozwoliło, aby po kilku latach oszczędnego wydatkowania pieniędzy na inwestycje – były to kwoty do 10 mln zł, wydatki te zdecydowanie wzrosły i od 2014 roku wynosiły już kilkanaście milionów, a nawet przekraczały kwotę 20 mln rocznie. W sumie od 2009 do 2024 wydankowane pieniądze na poprawę życia naszych mieszkańców sięgnęły ponad 200 mln zł, z czego prawie 70 milionów to środki pozyskane z zewnątrz (Unia Europejska, budżet państwowy, partnerstwo z samorządem powiatowym i wojewódzkim).

Często krytyce poddawane jest zadłużenie naszej gminy, które na dziś wynosi 43%. Pragnę Państwa poinformować, że maksymalne zadłużenie nie może wynosić więcej niż 60% dochodów ogółem. Dlatego uważam, że jesteśmy w tym zakresie na bezpiecznym poziomie. Nie byłoby jednak możliwe sięgnięcie po w/w dofinansowania i realizacja tyłu inwestycji, gdyby nie stabilna polityka kredytowa. Są oczywiście gminy, które z uwagi na ogromne dochody własne płynące z podatków od powierzchni magazynowych, przedsiębiorstw i zakładów pracy posiadają w każdym roku ogromne nadwyżki w swoich budżetach. Jednak znakomita większość porównywalnych polskich gmin do naszej Małej Ojczyzny, prowadzi bardzo podobną politykę sięgania po środki zewnętrzne wspierając się kredytami

niezbędnymi do realizacji inwestycji. Przecież pieniądze pozyskane z Unii lub innych źródeł spływają dopiero po zakończonych i opłaconych zadaniach. Tak dzieje się w przypadku 90% realizowanych inwestycji. Dlatego manipulowanie zadłużeniem naszego samorządu (szczególnie w okresach kampanii wyborczych) jest niesprawiedliwe, krzywdzące i wprowadzające nieuzasadniony niepokój mieszkańców. Jeszcze raz zapewniam Państwa, że obecne zadłużenie Miasta i Gminy Szamotuły jest na bezpiecznym i w pełni kontrolowanym poziomie pozwalającym na dalszy stabilny rozwój i sięganie po kolejne środki.

Zdaję sobie sprawę z tego, że potrzeby naszego miasta i gminy są ogromne i jest jeszcze wiele do zrobienia. Nie mogę jednak nie wymienić najważniejszych naszych sukcesów, których realizacja wydawała się niemożliwa od wielu lat, a były one każdorazowo przedmiotem dyskusji – szczególnie w okresach takich jak dzisiaj.

Sprawa pierwsza to rewitalizacja naszego szamotulskiego Rynku. Pozyskane dofinansowanie i niepowtarzalna szansa zostały wykorzystane. Pomimo wielu przeciwności losu i ludzi, którzy robili wiele, żeby inwestycja ta się nie powiodła, szamotulska starówka jest dzisiaj przyjemnym miejscem, tętniącym życiem dla naszych i nie tylko naszych mieszkańców.

Kolejne strategiczne zadanie to obwodnica Szamotuł. Dzięki intensywnym zabiegom tutejszego urzędu wsparciu Powiatu Szamotulskiego oraz, co okazało się najistotniejsze przychylności i decyzjom podjętym przez Samorząd Województwa i administrację rządową, realizacja tej inwestycji została już podjęta przez Województwo Wielkopolskie i ma się zakończyć w 2027 roku. Nadmienię,

że wspomniana obwodnica jest już w trakcie realizacji.

Obok tych wielkich zadań pozwolił sobie wymienić jedno małe, którego realizacja trwała dokładnie 100 lat i też było w obszarze zadań nierealnych. Mam tu na myśli MONOGRAFIĘ Szamotuł. Książkę opisującą historię i dzieje naszego pięknego historycznego Grodu Halszki.

Jednak poziomu życia nie można mierzyć tylko miarą inwestycji. Obok środków przeznaczanych na zadania inwestycyjne gmina nasza przeznacza kolejne pieniądze liczone w grubych milionach złotych na sprawy socjalne, oświatowe, opiekuńcze, zdrowotne czy wreszcie kulturalne i rekreacyjne. Sama przynależność naszej gminy do Stowarzyszenia METROPOLIA POZNAŃ to bardzo poważne udogodnienia w zakresie mobilności. Wymienić tu trzeba kolejną metropolitarną, bezpłatny rower miejski, ścieżki rowerowe czy setki miejsc parkingowych powstałych w ramach węzłów przesiadkowych oraz bezpłatną komunikację miejską dla posiadaczy karty mieszkańca. Poważne kwoty wydawane są każdego roku na usługi opiekuńcze dla naszych seniorów i osób niepełnosprawnych. Opieką obejmujemy setki naszych potrzebujących mieszkańców. Wydatki sięgają 2,5 miliona złotych, a prawie 100 opiekunek wypracowuje rocznie około 100 tysięcy godzin. Jesteśmy niekwestionowanym liderem w naszym powiecie, jeśli chodzi o tego rodzaju opiekę.

Centrum Wspierania Organizacji Pozarządowych INTEGRACJA I REHABILITACJA przy ulicy Franciszkańskiej, to obiekt wybudowany w 2013 roku, który służy osobom niepełnosprawnym już 10 lat, a koszty związane z jego prowadzeniem to kolejne 800 tys. zł. rocznie.

Udało się też wprowadzić dla naszych mieszkańców szereg badań diagnostycznych i szczerpień dla każdej kategorii wiekowej.

- Poczynając od najmłodszych w ramach Ogólnopolskiego Programu NIE-nowotworom dzieci badania USG dla dzieci w wieku od 9 miesięcy do 6 roku życia.
- Dla 12 letnich dziewczynek realizowaliśmy szczepienia przeciwko wirusowi HPV-brodawczak.
- Szczepienia przeciwko grypie dla seniorów.
- Badania w kierunku wczesnego wykrywania nowotworów między innymi PSA dla Panów oraz
- badania mammograficzne dla Pań.

Rozbudowa placówek oświatowych w Szamotułach i Pamiątkowie świadczy o trosce w proces edukacji, ale również ewidentnie pokazuje znaczny przyrost demograficzny. Obecnie w budowie jest kolejna placówka oświatowa przy ulicy Felińskiego – przedszkole integracyjne na 10 oddziałów tj. około 200 dzieci.

Od wielu lat liczba mieszkańców naszego miasta i gminy nie mogła sięgnąć 30 tysięcy. Dzisiaj jest nas po-

nad 30 tysięcy i ta liczba stale rośnie. To najlepszy dowód na to, że w Szamotułach żyje się dobrze i wygodnie. Dostrzegli to deweloperzy i jak grzyby po deszczu powstają nowe osiedla domków jednorodzinnych i nowe blokowiska. Można byłoby wymienić szereg innych obszarów funkcjonowania naszego samorządu, które miały okazję powstać w ostatnich latach lub być zmodernizowanymi, ale mówiłem o nich już niejednokrotnie i są widoczne w przestrzeni publicznej.

Zdarzyły się w okresie ostatnich 15 lat także sytuacje, których nikt nie mógł przewidzieć, i które w znacznym stopniu zakłóciły normalne funkcjonowanie naszego codziennego życia. To pandemia COVID-19 i sytuacja związana z wybuchem wojny w Ukrainie. Zarówno w pierwszym jak i w drugim przypadku zmuszeni byliśmy budować systemy zaradcze od podstaw i zarządzać tymi kryzysami na własną rękę. Począwszy od produkcji i rozdawania mieszkańcom maseczek, odkażania przestrzeni publicznej, organizacji kwarentanny i szeregu innych czynności związanych z pandemią, jak również poprzez organizację przyjmowania uchodźców z Ukrainy i świadczenia im pomocy w każdej sferze życia po agresji rosyjskiej, aż po sprzedaż przez Urząd węgla w trakcie kryzysu energetycznego. Wszystkimi, którzy brali w tym udział jeszcze raz BARDZO DZIĘKUJĘ. Daliśmy radę uporać się z tymi zdarzeniami, których nasze pokolenie wcześniej nie doświadczyło.

Jak to często bywa „sukces ma wielu ojców, a porażka jest sierotą”. Nie pozwólcie sobie Państwo wmówić, że wszelkie sukcesy (te duże i te małe) są zasługą innych A NIE WASZĄ!!! Każda wydana złotówka na terenie naszej MAŁEJ OJCZYZNY jest zasługą nas wszystkich i każdego z osobna. Każdy mieszkaniec Miasta i Gminy Szamotuły ma pełne prawo mówić o każdym kawałku naszego samorządu, że to jego zasługa, a wybrane w wyborach władze są jedynie instrumentami do wypełniania obowiązków wobec tych, którzy ich wybrali. Dlatego korzystając z obecnej sytuacji, zdając to krótkie sprawozdanie przed najważniejszą WŁADZĄ jaką jesteście Państwo jako WYBORCY, dziękuję wszystkim MIESZKAŃCOM NASZEJ MAŁEJ OJCZYZNY, za bez mała 15 lat zaufania, przeprasząc za niezalatwione sprawy. Apeluje i proszę jako jeden z Was o roztropne, odpowiedzialne, zgodne ze swoimi sumieniami i oczekiwaniami, demokratyczne, z podobną frekwencją jak w ostatnich wyborach GŁOSOWANIE na kolejnych kandydatów, którzy zarówno po stronie naszego miasta i gminy, naszego powiatu, a także sejmiku wielkopolskiego, sprawować będą swoje mandaty w naszym dobrze pojętym interesie i na miarę naszych oczekiwań.

■ Włodzimierz Kaczmarek, Burmistrz Miasta i Gminy Szamotuły

Dodatkowe miliony dla Szamotuł!

Pisaliśmy już, że nowe przedszkole przy Felińskiego będzie kosztowało 16 092 158 złotych, z czego 6 800 000 złotych to dofinansowanie z Rządowego Funduszu Polski Ład. Zdanie było prawdziwe do ... 11 marca. Dlaczego? Otóż właśnie 11 marca do Urzędu Miasta i Gminy Szamotuły wpłynęła informacja, że złożony przez samorząd w listopadzie 2023 roku wniosek o kolejne dofinansowanie budowy przedszkola został zaakceptowany. Z Programu Regionalnego Fundusze Europejskie dla Wielkopolski 2021-2027 Szamotuły dostaną 5 313 643,10 złotych!

Nie trzeba być wybitnym matematykiem, by te liczby dodać, a suma robi wrażenie.

Historia przygotowań do budowy przedszkola przy Felińskiego w Szamotułach nie jest długa. Ale nie jest też nudna. Od chwili pomysłu, podjęcia decyzji o budowie i rozpoczęciu prac, samorządowcy i szamotulanie byli świadkami wielu zmian. Na początku koncepcyjnych, by dojść do tych kluczowych czyli finansowych.

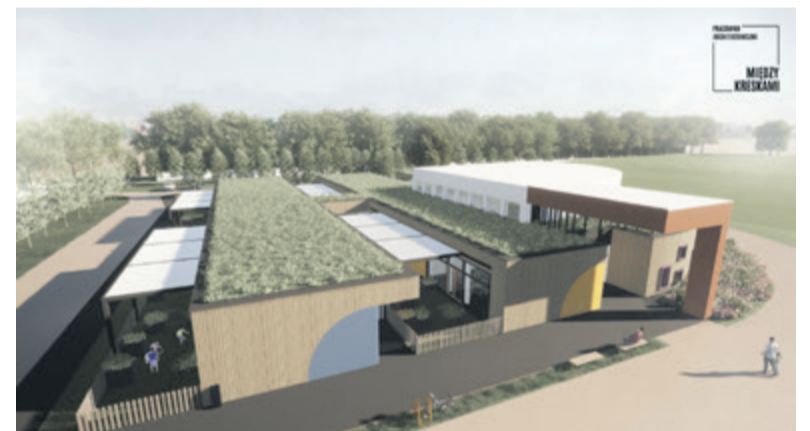
„Kiedy pojawił się pomysł budowy przedszkola przy ulicy Felińskiego, przystąpiliśmy do niezbędnych prac projektowych. Powstał piękny projekt i uzyskaliśmy pozwolenie na budowę. Wystąpiliśmy również o dofinansowanie w ramach Polskiego Ładu i otrzymaliśmy dofinansowanie wynoszące 6,8 milionów złotych przy ówczesnym kosztorysie przedszkola, który wynosił około 8 milionów złotych. Kiedy został ogłoszony przetarg i okazało się, że najniższa cena przetargu sięga 14 milionów, zwróciłem się do Rady Miasta i Gminy, która bez problemu tą kwotę uzupełniła do poziomu 14 milionów, by można było rozstrzygnąć przetarg. W trakcie rozstrzygnięcia przetargu okazało się, że oferent, niestety się wycofał. Do dyspozycji pozostała kolejna oferta o 2 miliony wyższa, czyli ponad 16 milionów złotych.” – mówi burmistrz Szamotuł – „Wiedząc, że są to ogromne pieniądze, postanowiliśmy poszukać następnych możliwości wsparcia tej inwestycji środkami z innych źródeł. Mam tu przede wszystkim na myśli Urząd Marszałkowski i o takie dofinansowanie wystąpiliśmy – właściwie o 2 dofinansowania. Jedno w obszarze tzw. miękkim, czyli na wyposażenie placówki i tam staramy się o dofinansowanie w kwocie około milio-



na złotych i tzw. twarde na stricte budowę tej placówki. Z radością potwierdzam, że na chwilę obecną otrzymaliśmy „to drugie” dofinansowanie wynoszące 5 313 643,10 złotych, a więc przedszkole przy ul. Felińskiego ma szansę być wybudowane przy pomocy pozyskanych środków zewnętrznych w kwocie około 13 milionów. Szacunkowy koszt przedszkola, który poniesie

Gmina Szamotuły po rozliczeniu wyniesie około 3 milionów złotych.” – dodaje Włodzimierz Kaczmarek

Chcąc inwestować, nawet przy pomocy pieniędzy z Unii Europejskiej, nie można zapominać o projektowych warunkach. A one dla wszystkich samorządów w kraju nie zawsze są łatwe do spełnienia. Problem dotyczy najczęściej tzw. wkładu własnego:



„Konstrukcja dofinansowań wygląda w ten sposób, że pieniądze są nam zwracane – mówiąc takim potocznym językiem – dopiero po wykonaniu inwestycji. Dlatego musimy najpierw wydać pieniądze, żeby refundacja mogła do nas wrócić. W przypadku przedszkola najprawdopodobniej nastąpi to nie wcześniej niż w 2025 roku” – wyjaśnia burmistrz Kaczmarek – „To dlatego potrzebne są nam kredyty, w ramach których wspieramy udział własny przy każdej, prawie każdej inwestycji. Szczególnie tych dużych, które są finansowane przez Unię Europejską czy też Polski Ład. A byłoby bardzo nierozsądnie, nieroztropnie, by nie skorzystać z takich możliwości inwestowania. Mieszkańcy by nam tego nie wybaczyli.”

Przypomnijmy, że w nowoczesnym budynku, pozbawionym barier architektonicznych mieścić się będzie 10 oddziałów przedszkolnych, w którym otoczonych

opieką będzie ponad 200 dzieci. W obiekcie znajdują się pomieszczenia pełniące funkcje opiekuńczo – wychowawcze i pomieszczenia towarzyszące.

W ramach realizacji zadania zaplanowano:

- budowę budynku przedszkola integracyjnego o powierzchni ponad 1200 m²,
- montaż instalacji fotowoltaicznej,
- zagospodarowanie terenu, wykonanie nasadzeń zieleni wysokiej i niskiej,
- wykonanie dróg dojazdowych,
- wykonanie dojeżdż do budynku,
- budowę miejsc postojowych,
- dostawę i montaż wyposażenia placu zabaw,
- dostawę i montaż wyposażenia przedszkola.

Termin zakończenia inwestycji przewidziano na koniec 2025 roku.

Nasza rozmowa z:

Pawłem Sadowskim

managerem Hotelu Maraton i Restauracji Maratino – pyta Tomasz Grabowski

Tomasz Grabowski: Przez lata Paweł Sadowski był w Szamotulach postacią anonimową. Pawła Sadowskiego w Szamotulach nikt nie znał, a czy Paweł Sadowski znał wcześniej szamotulan?

PAWEŁ SADOWSKI: Zbyt dużo tych anonimowych lat w Szamotulach nie było, bo dopiero niedawno minęły 2 lata od mojego powrotu do kraju. Zanim przekroczyłem progi Hotelu Maraton, przez ponad półtora roku pracowałem jako manager w jednej z najpopularniejszych restauracji w Szamotulach. To był bardzo ciekawy czas – poznałem tam wielu wspaniałych ludzi (gości jak i współpracowników), którzy pomogli mi zaaklimatyzować się w Szamotulach.

Czyli Pana kariera zawodowa nie wyglądała zbyt banalnie: różne, pewnie interesujące doświadczenia, praca za granicą ...

P.S.: Moja przygoda z hotelarstwem i gastronomią zaczęła się ponad 20 lat temu od rozpoczęcia studiów w tym kierunku. Od samego początku pracowałem w hotelach i restauracjach.

Po studiach wyjechałem „w ciemno” do Irlandii w poszukiwaniu nowych wyzwań. Plan był, aby wyjechać na 3 miesiące, a zostałem tam... 15 lat.

W Irlandii przeszedłem przez wszystkie stopnie hotelarstwa: od portiera nocnego, przez restaurację i bar, aby po roku ciężkiej pracy zostać managerem i prowadzić ten sam hotel przez kolejne 14 lat. Przez te lata udało nam się osiągnąć liczne sukcesy: tytuł najlepszego hotelu w Irlandii czy najlepszego śniadania irlandzkiego. W momencie zakończenia irlandzkiej przygody, nasz hotel znajdował się na pierwszym miejscu portalu TripAdvisor.

Jeszcze trochę historii – jak trafił Pan do grodu Halszki? Dlaczego przyjął Pan ofertę ZGK? Charakter oferowanej pracy? Ciekawe wyzwania zawodowe? Pieniądze?

P.S.: Jedni powiedzą, że to romantyczna historia, inni, że typowa. Nie mnie to oceniać. Otóż do grodu Halszki trafiłem z pobliskiego Obrzycka, do którego przyjechałem nie za pracą i pieniędzmi, ale za miłością mojego życia – żoną Izą, którą poznałem w Irlandii.

Z powodu skomplikowanej sytuacji rodzinnej byłem zmuszony znaleźć pracę blisko domu. To dla mnie żadna nowość – przez całe życie szukam nowych wyzwań, ciekawych projektów i ścieżek rozwoju. I dla mnie takim intrygującym projektem jest praca w Hotelu Maraton. Jest



w nim potencjał, który drzemał, a teraz budzi się i przyciąga coraz większe grono szamotulan.

Pamięta pan pierwszy dzień w Maratonie? Ogromny gmach, duże, jak na szamotulskie warunki przedsiębiorstwo, trudny, konkurencyjny rynek. Pomyślał pan – dam radę czy może ogarnęły pana wątpliwości?

P.S.: Mój pierwszy dzień w Maratonie był kontynuacją pracy, którą wykonałem podczas zleconego wcześniej audytu. Rozpoczynając działania wiedziałem dokładnie z czym się mierzę i jakie mam cele do osiągnięcia. Zmiany zaczęły się od pierwszego dnia i będą trwałe jeszcze długo. Mimo wieloletniego doświadczenia w branży i umiejętności dostosowania się do każdej sytuacji, jednak nie jestem wszechmocny i nie mam do dyspozycji czarodziejskiej różdżki. Hotel jest w trakcie poważnych zmian, ale to proces, który musi trochę potrwać. Nie można pozwolić sobie na najmniejszy błąd – zaufanie gości stracić można bardzo szybko, ale żeby je odbudować potrzeba miesięcy, czasem nawet lat bardzo ciężkiej pracy całego zespołu.

Jakie zadania postawiono przed Panem i w jaki sposób osiągnąć spodziewany efekt. Czy zadowolili Pana „bilansowanie się” sporego kompleksu hotelowo-gastronomicznego czy może myśli

Pan o rozwoju firmy i ewentualnych zyskach?

P.S.: Działalność hotelowo-restauracyjna jest działalnością komercyjną i w taki sposób do „Maratonu” trzeba podchodzić. Nie odkryję prądu czy nowej teorii względności: celem każdej działalności komercyjnej jest przynoszenie zysków. Cel ten można osiągnąć, ale wiąże się to z niustannym rozwojem i biznesową rozwagą, ale też odwagą. Konkretnie – odwagą do przekraczania kolejnych granic!

Z reguły hotelowe restauracje nie mają najlepszej marki. Gros ich działalności to banalne hotelowe śniadania z żółtym serem, jajecznicą i cienkimi parówkami. Od tego się zaczyna i najczęściej na tym kończy. Pan o restauracji myśli inaczej. Jak?

P.S.: Razem ze świetnym zespołem prowadzonym przez utytułowanego szefa kuchni – Sebastiana Dębowskiego – staramy się przywrócić do łask tradycyjną kuchnię regionalną, opartą na starych, często zapomnianych recepturach. Rekordy sprzedaży bije nasz schabowy z kością smażony na smalcu. Kolejnym hitem są żeberka w kapuście z szarymi kluchami. Nasz żurek na domowym zakwasie, czernina czy polewka to pozycje rozchwytywane przez szamotulan, ale także przez odwiedzających nas gości z zagranicy. Po festiwalu golonki nieodłącznym elementem programu stały

się „Golonkowe czwartki w Maratonie”. Trudo uwierzyć, ale przyjeżdżają do nas goście z bardzo odległych od Szamotuł miejsc tylko po to, by zjeść naszą golonkę. Chyba im smakuje, bo najczęściej proszą o kolejną porcję „na wynos”!

W naszym menu oferujemy także nowoczesne dania inspirowane kuchniami z różnych stron świata – nad tą ofertą czuwa Alex. Z kolei wszystkie słodkości, wypieki, ciasta, makarony, pierożki czy pielmieni to autorskie propozycje Sergieja. Może nie brzmi to skromnie, ale to moim zdaniem „cukiernicze” perełki. A kto nie kocha pereł?

W Maratino (nowa nazwa hotelowej restauracji) można świetnie zjeść, menu jest ciekawe, restauracja proponuje interesujące kulinarne akcje: pamiętamy gęsinę, pamiętamy golonkę, ostatnio gorąco przyjęto partnerskich. Podobno do stolików trudno się było dostać! Innymi słowy – sukces!

P.S.: Głównym celem restauracji było umieszczenie jej na kulinarnej mapie Szamotuł i okolic. Rebranding hotelowej restauracji był jednym z etapów i niedługo będziemy mogli przedstawić ukończone dzieło jakim jest odnowione wnętrze restauracji oraz zaadaptowanie przyległej do niej sali, w celu przedłużenia lokalu, w którym często brakuje miejsc.

Nasze weekendy tematyczne cieszą się ogromną popularnością, a goście wciąż pytają jakie będą kolejne odsłony.

Na odnowionej Sali Waclaw znajduje się także, cieszący się dużą popularnością Kącik Kibica. Na wielkim ekranie można obejrzyć mecze piłki nożnej, siatkówki lub tenisa. Kibice uwielbiają doping w szerszym gronie – nasz Szef Kuchni poleca biesiadowanie w gronie przyjaciół. Niech Pan kiedyś zajrzy – atmosfera jest jak na Maracanie Rio!

Po pandemii i inflacyjnym kryzysie uruchomiono basen i ... Bistro Marina. Bywalcy baru twierdzą, że to strzał w dziesiątkę. Jak pan myśli, dlaczego?

P.S.: Myślę, że to dzięki świetnej kawie, domowym wypiekom, zawsze świeżym kanapkom oraz lokalnym tłoczonym sokom. Za takim szybkim, barowym jedzeniem przepadają szczególnie wieczne głodne dzieci – dla nich Marina przygotowuje specjalne, kulinarne drobiazgi. Dzieci twierdzą, że nasze gofry smakują lepiej niż nad morzem!

Zostałem zobowiązany przez szamotulskich miłośników ciekawej kuchni do zadania tego pytania: jakie propozycje na najbliższe miesiące przygotowało Maratino?

P.S.: Wciąż pracujemy nad kolejnymi ciekawostkami. Mogę zdradzić, że w najbliższych tygodniach planujemy zabrać gości na weekend do Hiszpanii, a zaraz po nim do Meksyku. W czerwcu planujemy kolację degustacyjną „Smaki Gwatemali”, na której o kubki smakowe zadba nasza wspaniała kuchnia, rodowity Gwatemalczyk – Alex. Nasza lokalna palarnia kawy ZAO sprawi, że każdy gość będzie delektował się pyszną, aromatyczną, świeżo wypalaną kawą.

Razem także tworzymy niepowtarzalną mieszankę ziaren kawy z różnych stron świata, aby dostarczyć naszym gościom niepowtarzalne doznania z każdą filiżanką kawy parzonej w naszej Restauracji. W międzyczasie pracujemy nad listą ponad 15 koktajli i tapas. Chcemy wrócić do weekendowego zwyczajnego spędzania czasu w Restauracji z muzyką na żywo. Muzyka wspaniale buduje atmosferę, czasami nawet „zaprasza” naszych gości na parkiet. Ciągłe szukamy lokalnych muzyków, którzy chcieliby z nami współpracować.

W wakacje zapraszamy do naszego ogródka i na taras. A po wakacjach szykujemy wielką niespodziankę – pierwsi szczegóły poznają nasi stali goście. Również ci, którzy śledzą naszą stronę na Facebooku.

Parzemy kawę... i do pracy

Do świąt zostało kilka dni i o chwilę z krzyżówką może nie być łatwo. Ale prawdziwi kawiarze i fani intelektualnej gimnastyki są w stanie poświęcić trochę czasu na ulubioną zabawę.

Jednak kawa, a szczególnie Szamotulanka, palona w tajemnicy okrutnej w grodzie Halszki przez ZAO COFFEE wpływa bardzo pozytywnie na szare komórki. Hasło „Wigilijny wieczór” rozszyfrowaliście bez pudła i specjalnej zwłoki. Otrzymaliśmy prawdziwe „zatrząsienie” poprawnych odpowiedzi. W takim przypadku o rozdziale nagród decyduje ślepy los i maszyna losująca XII generacji. To wysoce specjalistyczny aparat wyprodukowany z materiałów kosmicznych, a jego oprogramowanie udało się zmieścić w klimatyzowanym pomieszczeniu o wymiarach 10 x 10 metrów. Maszyna została uruchomiona, popracowała godzin kilka i na taśmie perforowanej pojawił się wynik pracy: nagrody za poprawne rozwiązanie Krzyżówki – gimnastyki dla kawoszy zdobyli: Magdalena Rybka, Nel Sadek i Sandra Bartkowiak. Pani Magdalena, decyzją krzyżówkowej kapituły i maszyny losującej zdobyła nagrodę pierwszą i wyjątkową. Gratulujemy!



Magdalena Rybka

Krzyżówka – gimnastyka dla kawoszy nr 8

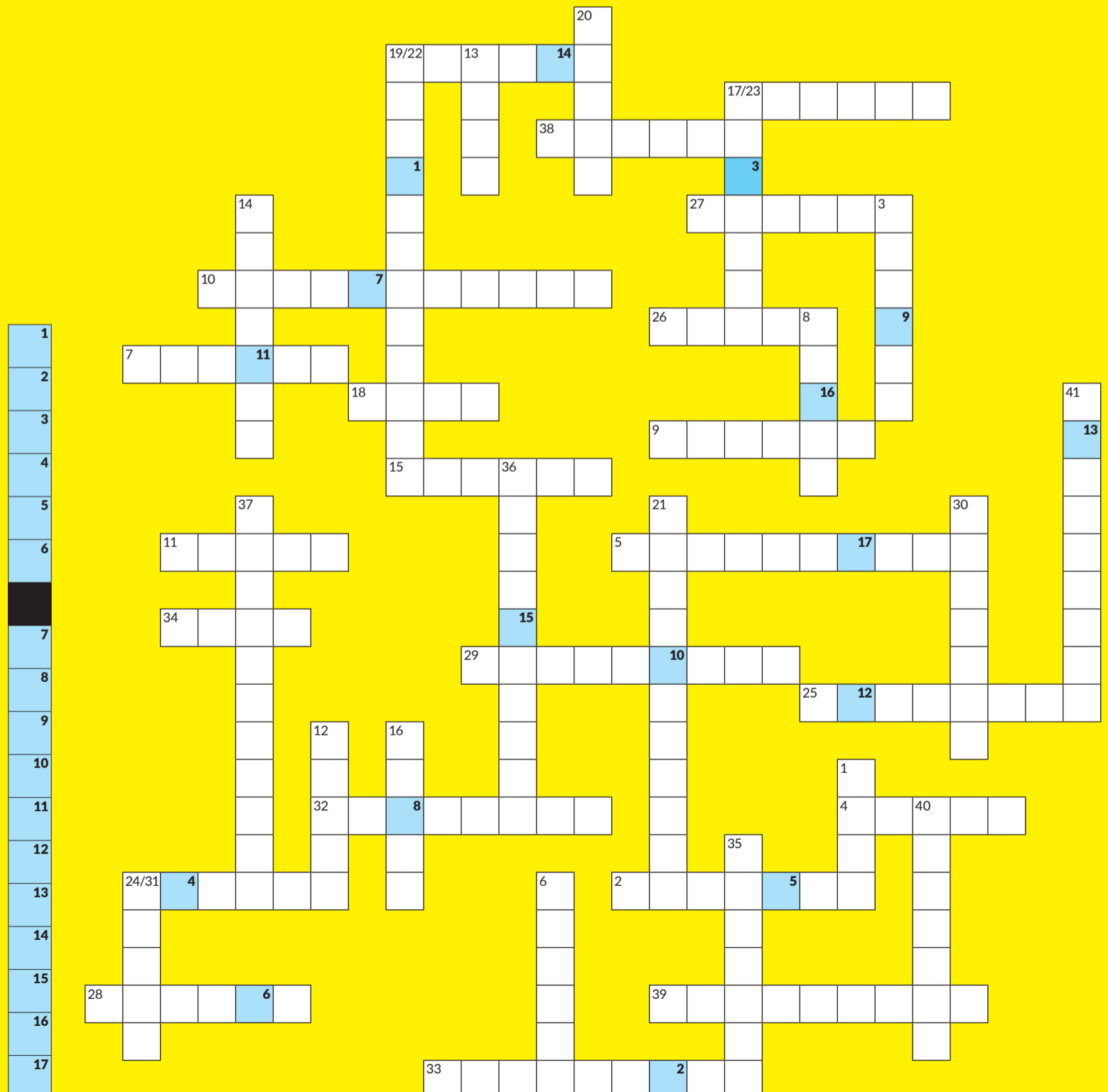
Wśród osób, które prawidłowo odgadną hasło krzyżówki, rozlosujemy trzy nagrody. Wystarczy przesłać poprawne hasło i zdjęcie rozwiązanej krzyżówki na profil Urzędu Miasta i Gminy Szamotuły na Facebooku poprzez Messengera. Czekamy na Wasze odpowiedzi do 14 kwietnia. Wyniki opublikujemy dzień później i powiadomimy zwycięzców. Powodzenia!

PIONOWO:

1. Lata bez biletu
3. Gdzie i kiedy?
6. Po zimie
8. W Szamotulach nawet miejski
12. Łączy i zapina
13. Ryby go nie mają
14. Charytatywna lub harcerska
16. I dziennik i tygodnik
20. Hektolitry zabawy
21. Bez niego nie wejdiesz na bal
22. Przed kolacją
23. Lalka dla dziewczynki
30. Najdłuższy bieg
31. Bez niego drzwi nie otworzysz
35. W sałatce jarzynowej
36. Kupisz tam mydło i powidło
37. Poda prąd na odległość
40. Rodzina
41. Oberwanie się skał w kopalni

POZIOMO:

2. Mobilny czasomierz
4. Na zakupy, na wakacje i do pracy
5. Wiosną w ogródku
7. Za jeden uśmiech
9. Ulubiony czas twojego pupila
10. Szamotuły na mapie
11. Maszyn lub botaniczny
15. Wyrwana z zeszytu
17. Kolor nadziei
18. Na prochy i głosy
19. Nie zawsze idealna
24. Na rydze i na ziemniaki
25. Arial lub Calibri
26. Z kurtyną i widownią
27. Reklamowy drobiazg
28. Na froncie każdej szuflady
29. W przeddzień Wielkanocy
32. Majątek prywatny lub publiczny
33. Druh
34. Do mety
38. W niej dokumenty
39. Jeden z siedmiu na globie



Ta sesja przejdzie do historii szamotulskiego samorządu gminnego. We wtorek 27 lutego 2024 roku burmistrz Włodzimierz Kaczmarek i radni pożegnali odchodzącą na emeryturę (po 30 latach pracy w samorządzie) skarbnik Alicję Kałużyńską.

Pożegnanie, trochę zaskakujące dla pani Alicji, pełne było emocji, miłych słów i kwiatów. Za wiele lat współpracy dziękował Alicji Kałużyńskiej przewodniczący Rady Miasta i Gminy Marian Płachetki i jego zastępca Marek Pawlicki. Ale prawdziwą niespodziankę zgotował pani skarbnik burmistrz Kaczmarek. Wygłosił stosowną do okoliczności laudację i uhonorował panią skarbnik najcenniejszym dla szamotulan wyróżnieniem – statuetką „Wieża 2024”.

– To nie lada wyzwanie wyrazić w kilku zdaniach wdzięczność i podziękowania dla Pani, Pani Alu – powiedział burmistrz Kaczmarek – Za Pani przyzwoleniem odwlekałem ten moment jak tylko się dało, gdyż wiedziałem, że to nie będzie ani łatwe, ani proste, ani przyjemne, ani korzystne dla samorządu. Dodatkowym utrudnieniem jest to, że wszyscy, któ-

Pożegnanie Alicji Kałużyńskiej



rzy Panią znają, doskonale zdają sobie sprawę z Pani wartości, poziomu, kompetencji, doświadczenia, kultury, empatii i zawodowej PRZYJAŹNI...

... Wiedziałem, że mogę liczyć na Panią w każdej sprawie dotyczącej budżetu, finansów, ale także wszel-

kich innych problemów, których w tej branży niestety nie brakuje – dodał Włodzimierz Kaczmarek – Przy Pani pomocy oraz podległych nam służb skutecznie załatwiliśmy kwestie naszego Miasta i Gminy – nawet te, które (jak to Pani określała) były

przez poprzednie lata „NIE DO ZAŁATWIENIA”. Przy pomocy pozyskanych ogromnych środków zewnętrznych pojawiły się w naszej przestrzeni rzeczy niezbędne dla szamotulan, na które możemy dziś patrzeć z dumą, i na które z dumą będą

patrzeć przyszłe pokolenia. Pozostawia Pani po sobie nie ślad, ale dziedzictwo 30 lat SŁUŻBY i poświęcenia dla naszej lokalnej społeczności miasta, gminy, ale także powiatu i całego regionu. Dziękujemy za to, że nie była Pani tylko Skarbnikiem, ale całą SKARBNICĄ tego wszystkiego, czym powinienem charakteryzować się samorządowiec.

Dziękujemy, że tak chętnie, otwarcie i z pełną atencją wprowadzała Pani kolejnych pracowników urzędu w zarządzanych przez siebie wydziałach. Dziękujemy za cierpliwe i pełne zrozumienia wdrażanie kolejnych pokoleń radnych w arkana finansów i prawa. Dziękujemy za wszystkie liczne sukcesy, momenty satysfakcji zawodowej, które były Pani udziałem i naszym wspólnym dziełem, w tym ostatnie wielkie dzieło – szamotulski Rynek – podziękował Alicji Kałużyńskiej burmistrz Miasta i Gminy Szamotuły.

W trakcie sesji radni podjęli także decyzję powołującą Witolda Koczorowskiego na stanowisko skarbnika Miasta i Gminy Szamotuły.

■ T.G.

W Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy Szamotuły w styczniu oddano do użytku zupełnie nowe pomieszczenie. W pierwszej chwili wydaje się to niemożliwe - przecież biblioteka nie wynajęła dodatkowych powierzchni! Szamotulanie nie zauważyli także, by zabytkowa kamienica na Rynku (stała siedziba biblioteki) też raczej nie zmieniła swoich gabarytów. Skąd zatem nowa sala?

Odpowiedź jest prosta – w miejscu dawnej wypożyczalni, która latem ubiegłego roku zmieniła miejsce pracy i sprowadziła się do pomieszczeń na parterze, biblioteka „stworzyła”, lub może bardziej odkryła na nowo fascynującą i pełną uroku przestrzeń. Przed wojną była to sala balowa, miejsce intensywnie wykorzystywane i spełniające trudną do przecenienia rolę kulturotwórczą i towarzyską. Po remoncie ad.2023 i stosownym wyposażeniu powstała Aula im. Edmunda Calliera.

Dyrektor Piotr Nowak deklaruje, że w auli odbywać się będą spotkania autorskie, prelekcje i wystawy. A nam się marzy, żeby może nieregularnie, może przy okazjach szczególnych w Auli im. Edmunda Calliera odbywały się „Wieczory tańczące”. Może w urokliwej sali biblioteki na piętrze pojawi się smyczkowy kwartet, przybędą wytworne panie we wspaniałych sukniach, które w notatkach balowych zapisywać będą nazwiska panów proszących o kolejny taniec, a przystojni panowie z nienagannie

Nowa sala na Rynku



wyczyszczonymi lakierkami prowadzić będą damy do kontredansów i polek?!

I że do północy, przez otwarte okna Auli, słuchać będzie można anielskich dźwięków walca wiedeńskiego!

Rozmarzyliśmy się nieco. Z drugiej strony – przecież jedyne ograniczenie stanowi wyobraźnia, której szamotulanom nie brakuje. Zaczynamy czyścić lakierki ...

■ T.G.

Ciekawa propozycja edukacyjna

Oczywiście pomysł funkcjonowania w szkole podstawowej klas dwujęzycznych nie jest pomysłem nowym. Nowe i odważne jest natomiast podejście dyrektorów - Centrum Usług Wspólnych Damiana Dubiela i „Jedynki” Wojciecha Kaczmarka - do stworzenia atrakcyjnej oferty edukacyjnej.

Otóż, z reguły propozycja nauczania dzieciaków w dwóch językach wychodziła raczej od renomowanych, wielkomiejskich prywatnych szkół z imponującym zasobem kadrowym i dydaktycznym. I opierających swoją ofertę edukacyjną o silne podstawy finansowe – innymi słowy, za naukę w klasie dwujęzycznej rodzice musieli i muszą płacić czesne. Najczęściej imponujące, bo proporcjonalne do „kosztów” funkcjonowania prestiżowej placówki, która znajduje się w prestiżowym miejscu na mapie nie mniej prestiżowego miasta.

W szamotulskim projekcie uczniowie klas siódmych z „Jedynki” będą mieli okazję (po pozytywnej ocenie kompetencji językowych) uczyć się w klasie dwujęzycznej za... darmo!

Klasa lub klasy dwujęzyczne rozpoczną funkcjonowanie od września 2024 roku, a oferta obejmuje nauczanie w języku polskim i angielskim. Dodatkowo uczniowie w oddziale dwujęzycznym zyskają dwie dodatkowe godziny języka obcego nowożytnego.



W dwóch językach prowadzone będą co najmniej dwa zajęcia edukacyjne, z wyjątkiem zajęć obejmujących część historii dotyczącą historii Polski i część geografii dotyczącą geografii Polski, w tym co najmniej jedno zajęcia edukacyjne wybrane spośród zajęć obejmujących:

- biologię,
- chemię,
- fizykę,
- część geografii odnoszącą się do geografii ogólnej,
- część historii odnoszącą się do historii powszechnej,
- matematykę

Wyboru zajęć edukacyjnych do nauczania dwujęzycznego dokonuje szkoła, przy czym najczęściej wybór ten zdeterminowany jest sytuacją kadrową szkoły. To zrozumiałe – w szkole muszą być zatrudnieni nauczyciele posiadający umiejętności językowe potwierdzone stosownym certyfikatem. W przypadku, gdy w szkole będzie kilku nauczycieli z odpowiednimi kwalifikacjami, to będzie można dokonać wyboru zajęć na podstawie indywidualnych zainteresowań i predyspozycji uczniów.

■ T.G.

Słońce pracuje dla Szamotuł!



Słońce nie narzeka, nie protestuje, nie pali opon, nie żąda podwyżek i zmiany warunków pracy. Będzie cicho i w ogromnym skupieniu robić swoje czyli świecić dla szamotulan.

Zakład Gospodarki Komunalnej w Szamotułach zainstalował właśnie w Kąsinowie kolejny firmowy zespół paneli fotowoltaicznych. Cel budowy jest oczywisty: wytwarzanie zielonej, taniej energii odnawialnej i związane z tym ograniczenie kosztów działalności. Inwestycję zaplanowano tak,

że cała wytwarzana energia zostanie „zagospodarowana” przez stację uzdatniania wody. Ustawiono aż 38 modułów fotowoltaicznych i zainstalowano sześciomodułowy magazyn energii elektrycznej o mocy 21 kw. Magazyn energii przyda się w czasie „przerw w pracy” naturalnego producenta prądu.

Michał Dziedzic z Zakładu Gospodarki Komunalnej przypomina, że nie jest to pierwsza inwestycja ZGK w słońce i zapowiada, że nie ostatnia. Za oknem wiosna, a więc warunki są sprzyjające – słońce jest w pracy!

■ T.G. ZGK.

Nowa droga



Dla mieszkańców Szamotuł powstanie połączenia drogi gminnej do Mutowa z drogą wojewódzką nr 187 (Pniewy - Oborniki) to ważne wydarzenie. Nie tylko dlatego, że ułatwi poruszanie się szamotulan w tym rejonie miasta. To także bardzo konkretny zysk dla samorządu i dla szamotulskiego rynku pracy - droga ułatwia dostęp do kilkudziesięciu hektarów terenów inwestycyjnych położonych w okolicach Mutowa, a powstałe na tych działkach firmy będą płacić podatki i dadzą pracę szamotulanom.

Nowa droga ma 852 mb długości i 6 metrów szerokości, nawierzchnię asfaltową, ciąg pieszo- rowerowy o szerokości 3 metrów i oświetlenie. Drogę wybudowało Przedsiębiorstwo Robót Drogowo-Mostowych z Szamo-



tuł. Kosztowała 5.214.280 złotych, a Program Polski Ład wyłożył aż 4.702.500 złotych.

■ T.G.

Przypomnijka dla zapominalskich

Staraliśmy się dobrać lekki tytuł (może większą liczbę osób zachęci do przeczytania artykułu?) do sprawy poważnej. Poważnej, bo dotyczy portfeli szamotulan. Chodzi o dodatek osłonowy na 2024 roku. Cóż to za dodatek? Najkrócej rzecz ujmując - to jednorazowe świadczenie, które ma na celu złagodzenie skutków wysokich cen energii, gazu oraz innych mediów.

Aby otrzymać dodatek osłonowy należy złożyć wniosek osobiście w Ośrodku Pomocy Społecznej (Świadczenia rodzinne) lub przez Internet (ePUAP, profil zaufany). Taki wniosek musi być opatrzony podpisem elektronicznym bądź uwierzytelniony profilem zaufanym.

Dodatek osłonowy przysługuje osobie w gospodarstwie domowym jednoosobowym, w którym wysokość miesięcznego dochodu w roku bazowym 2022 nie prze-



kracza kwoty 2100 zł lub osobie w gospodarstwie domowym wieloosobowym, w którym wysokość miesięcznego dochodu w roku bazowym 2022 nie przekracza kwoty 1500 zł na osobę.

Dochód przeliczany jest na podstawie dochodów osiągniętych w 2022 roku (bez utraty i uzysku), a do obliczenia dochodu nie wlicza się trzynastej i czternastej emerytury.

W sytuacji gdy dochód przekracza wskazane powyżej kryteria, dodatek będzie przyznany w mniejszej wysokości zgodnie z zasadą „złotówka za złotówkę”, z dolnym limitem wypłaty dodatku w wysokości 20 złotych. Dodatek osłonowy w 2024 r. wynosi:

- 228,80 zł dla gospodarstwa domowego jednoosobowego,
- 343,20 zł dla gospodarstwa domowego składającego się z 2 do 3 osób,
- 486,20 zł dla gospodarstwa domowego składającego się z 4 do 5 osób,

● 657,80 zł dla gospodarstwa domowego składającego się z co najmniej 6 osób,

Jeśli głównym źródłem ogrzewania gospodarstwa domowego jest kocioł na paliwo stałe, kominiek, koza, ogrzewacz powietrza, trzon kuchenny, piecokuchnia, kuchnia węglowa lub piec kaflowy, zasilane węglem lub paliwami węglopodobnymi – można otrzymać podwyższony dodatek osłonowy.

Aby otrzymać podwyższony dodatek osłonowy trzeba spełnić jeden warunek – źródło ogrzewania musi być wpisane do centralnej ewidencji emisyjności budynków. Wnioski o wypłatę dodatku osłonowego składa się do 30 kwietnia 2024 roku.

W 2022 roku z tej formy wsparcia skorzystało prawie 25% mieszkańców miasta i gminy Szamotuły.

Szczegóły: <https://ops.szamotuły.pl/dodatek-oslonowy-2024/>

■ Red.

Podpisana umowa!

W połowie lutego zastępca burmistrza Szamotuł Dariusz Wachowiak podpisał z prezesem firmy BUD-AN Sp. z o.o. umowę na wykonanie sieci kanalizacji sanitarnej i sieci wodociągowej na odcinku Otorowo - Koźle. Inwestycja będzie realizowana w systemie zaprojektuj - wybuduj. Poza wykonaniem sieci kanalizacyjnej zakres prac obejmie także remont stacji uzdatniania wody w Koźlu oraz instalację zbiorników na wody opadowe i roztopowe przy szkole w Otorowie.

Inwestycja zostanie zrealizowana w dwóch etapach. W pierwszym etapie zostanie opracowana dokumentacja projektowa (do 30 września 2024 roku). Druga faza prac zakończy się 31 maja 2025 roku. W tym etapie wykonawca uzyska wszystkie



wymagane prawem pozwolenia niezbędne do rozpoczęcia robót i zrealizuje inwestycję.

Zadanie współfinansuje Unia Europejska. Całkowity koszt inwe-

stycji to 4 297 947 złotych, a kwota dofinansowania z Unijnego Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich wyniesie 3 709 000 złotych.

■ Red.

Wielki sukces Wielkich siatkarek!

W drugi marcowy weekend w Szamotulach rozgrywano Mistrzostwa Wielkopolski Młodziczek w siatkówce. Wydaje nam się, że nic nie odda turniejowej atmosfery i szalejących sportowych emocji jak autorski opis zawodniczek opublikowany w mediach społecznościowych. Drukujemy go bez skrótów i poprawek:

Co to był za weekend... SZALEŃSTWO 🏐🏐🏐
MAMY MISTRZA 🏐🏐

Finał WLKP Młodziczek w Szamotulach zapisze się na długo w Naszych głowach, serduszkach oraz kartach klubu 🤍🤍🤍

Rozpoczęło się dość spokojnie w piątek 8.03 od wygranej z zespołem Volley Poznań 🏐

W sobotę na dzień dobry zmierzaliśmy się z zespołem z Kalisza trochę gorąco się zrobiło ale wyciągamy wnioski i wygrywamy 2:1. Szybka regeneracja by po południu pokonać 2:0 Piątkę Turek 🏐🏐

10.03- Niedziela można by rzec najspokojniejszy dzień tygodnia ale nie nie nie, nie u Nas. Już w pierwszym meczu tego dnia awaria prądu... Gramy drugi mecz pokonujemy Volley Piła 2:0 i szybka akcja i przenosimy finał na sąsiednią halę Nałęcz 🏐🏐

Tam właśnie o 14.15 rozpoczęła się walka z niepokonanym jak dotąd zespołem Enea Energetyk Poznań... To był godny mecz finału. Pomimo sporej straty punktowej w obu setach, zespół duetu Grocholewska&Fabin pokazuje swój charakter i serce do gry i wygrywa 2:0 ZOSTAJĄC PIERWSZY RAZ w historii klubu MISTRZAMI WIELKOPOLSKI MŁODZICZEK 🏐🏐🏐

Ktoś kto projektował koszulki może wysłać totka 😊 bo klasyfikacja końcowa jest dokładnie taka sama:

- 🏐 UKS SZAMOTULANIN SZAMOTUŁY
- 🏐 Enea Energetyk Poznań
- 🏐 SPS BoxPro Volley Piła

- 🏐 4 KS Volley Poznań
- 🏐 5 MKS Energa Kalisz
- 🏐 6 UKS Piątka Turek

Nagrody indywidualne trafiają do:

- 🏐 Najlepsza libero Amelia Rolla SZAMOTULANIN
- 🏐 Najlepsza przyjmująca Antonina Kurowska SZAMOTULANIN
- 🏐 MVP Turnieju Paulina Jucha SZAMOTULANIN
- 🏐 Najlepsza atakująca Eva Michelson ENERGETYK
- 🏐 Najlepsza środkowa Gabriela Sowalska VOLLEY PIŁA
- 🏐 Najlepsza rozgrywająca Zuzanna Krawczyk ENERGETYK

WIELKIE BRAWA DZIEWCZYNY, TRENERZY 🏐🏐

BRAWA DLA RODZICÓW - którzy stanęli na wysokości zadania i zorganizowali co by nie mówić nie jeden ale dwa najlepsze finały Wlkp 🏐🏐

Dziękujemy sponsorom to dzięki Wam turniej nabrał takiej rangi 🏐

Wielkie dzięki dla gospodarzy obu hal za możliwość zagrania finału 😊😊

wielkopolskiasiatkowka.com.pl jak zawsze stanęła na wysokości zadania 🏐

Panie prezesie ZADANIE WYKONANE JEST FLAGA 🏐 ALE NAM JESZCZE MAŁO 🏐

■ Foto i tekst: UKS Szamotulanin



Po basenie - kulinarne marzenie!

Nie będziemy odkrywać Ameryki, głębinowych pierwotniaków z najgłębszych zakamarków Oceanu Indyjskiego czy też niezdefiniowanych pierwiastków całkowitych wielomianu. Przypomnimy tylko starą pływacką prawdę, że woda pobudza apetyt lub jak kto woli: „po basenie - kulinarne marzenie” (nasz autorski slogan i rezerwujemy prawa autorskie!).



A tak naprawdę spieszymy (no może trudno mówić o sprincie) z informacją, że przy szamotulskim basenie od kilku tygodni działa wodne „co nieco” czyli Bistro Marina. Co serwuje? Oprócz szyb-

kich przekąsek i świetnej kawy proponuje też smakołyki: świeże jak letnia bryza kanapki, sałatki pyszne jak bałtycka opalenizna, ciasta wyborne, gofry cudne i zapiekanki uroczne.

Dla wodniaków-głodomorów niedysponujących gotówką też mamy atrakcyjną ofertę – płacić można też BLIKiem.

■ T.G.

Crème de la crème czyli bez rezerwacji trudno ...



Pisanie takiego artykułu nie jest łatwe. I wcale nie w tym rzecz, że klawiatura komputera ucieka, a ekran „wykrzywia” rzeczywistość. Po prostu - obraz (np. zdjęcie) pobudza wyobraźnię, a subtelne sygnały z krępującą determinacją i bez pudła docierają do „właściwych” organów. I nie sposób tego procesu powstrzymać!



motulanie zachwycili się kłuskami ziemniaczanymi z wątróbką i zasmażaną kapustą z Gross Gerau, że hitem kulinarnej akcji były zniwiałające policzki wieprzowe rodem z belgijskiego Tielt, że amatorów znalazły również kiszzone śledzie (rzecz dla koneserów i fanów hardcorowej kuchni). Warto również wspomnieć, że międzynarodowym kulinarnym przebojem stała się nasza szamotulska Halszka na spirytusie z wiśniami.

By się uspokoić, trzeba od komputera odejść, zrobić krótką gimnastykę, może nawet przebiec kilka kilometrów...

Wszystkich czytelników Informatora pragniemy uspokoić: pierwsze skojarzenia prowadzą ... na manowce! Nie będziemy nikogo dłużej dręczyć i wyjaśniamy: wspomnieliśmy tylko o przewodzie pokarmowym domagającym się oryginalnych kulinarnych przeżyć.

A napiszemy o ... Weekendzie Miast Partnerskich w restauracji Maratino w hotelu Maraton, który odbył się w ostatni weekend stycznia. Może nawet bardziej namówimy do zobaczenia kilku „smakowitych” zdjęć, a tylko przy okazji napiszemy, że sza-

Dlatego nie dziwi, że w czasie „tematycznych” weekendów w „Maratino” (restauracja hotelu Maraton) – jak relacjonują nauce nie można było „szpilki wcisnąć”.

Niecierpliwie czekamy na kolejne propozycje restauracji i już dzisiaj rezerwujemy stolik!

A jako czytelniczce crème de la crème publikujemy zdjęcia.

■ T.G.



Szatnia w Baborówku - do remontu!



PROJEKT DOFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA WIELKOPOLSKIEGO W RAMACH PROGRAMU „SZA TNIA NA MEDAL”.

Urząd Miasta i Gminy Szamotuły złożył w Urzędzie Marszałkowskim wniosek o dofinansowanie remontu szatni Ludowego Klubu Sportowego w Baborówku. To kolejna edycja doskonale w Szamotulach znanego programu „Szatnia na medal”. Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego w ramach tego programu wsparł już remonty obiektu na kortach w Szamotulach, w Gałowie, remont szatni „Orlika” w Szamotulach przy Szczuczyńskiej, także remonty w Otorowie i Kąsinowie.

Szatnia w Baborówku wymaga przede wszystkim uszczelnienia i naprawy pokrycia dachowego, ocieplenia budynku styropianem i położenia tynku (powierzchnia około 144,77 m²). Projekt zakłada także wymianę dwóch kabin prysznicowych i wymianę grzałek w bojlerach.

Wartość robót wyceniono na 60 000 złotych, a Urząd Miasta i Gminy wnioskuje o dofinansowanie w wysokości 30 000 złotych. Jeżeli projekt zostanie pozytywnie oceniony i zakwalifikowany do realizacji to prace remontowe powinny zakończyć się we wrześniu 2024 roku.

■ T.G.

To nie zabawa, to niebezpieczeństwo!



Na początku lutego w Urzędzie Miasta i Gminy Szamotuły odbyło się interesujące i - niestety interwencyjne - spotkanie. Miało na celu omówienie przez samorządowców (Urząd Miasta i Gminy, Starostwo i Centrum Usług Wspólnych) i służby mundurowe (Policja, Straż Miejska, SOK) problemu zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu lądowym.

Oco chodzi? Otóż w grudniu i styczniu dochodziło w Szamotulach do niebezpiecznych zdarzeń – pozbawieni wyobraźni sprawcy lub sprawca umieszczali na torowisku przeszkody. Dramatyczne efekty takich nieprzewidzianych spotkań lokomotywy z przeszkodą

uczestnicy zebrania zobaczyli na clipach, przygotowanych przez Służbę Ochrony Kolei. Na szczęście w Szamotulach PKP zanotowały tylko straty materialne, ale do tragedii brakowało niewiele.

Dziwne, że sprawcę lub sprawców nie zniechęcają przewidywane w kodeksach kary – policjanci mówili o wyrokach zaliczanych do kategorii bardzo poważnych.

Przedstawiciele służb mundurowych szybko doszli do porozumienia i rozdzielili zadania. Mogą liczyć także na wsparcie samorządów. My liczymy także na tzw. zdrowy i nieskrępowany rozsądek „dowcipniśków”: umieścić kamień na torach nie jest trudno, ale zmierzyć się z tego konsekwencjami łatwo nie będzie ...

■ T.G.

Kino Otwarte: dosłownie i w przenośni!

Mieszkańcy grodu Halszki doskonale wiedzą, że szamotulskie kino jest miejscem artystycznie otwartym - odbywają się tam nie tylko premiery i seanse filmowe. To także najpoważniejsza w regionie sala koncertowa i miejsce niebanalnych działań artystycznych.

Jednak nie wszyscy szamotulanie zdają sobie sprawę ile osób chciałoby skorzystać z bogatej oferty filmowej i koncertowej Szamotulskiego Ośrodka Kultury w kinie Halszka, a skorzystać nie może. Problem stanowią bariery architektoniczne. Okazało się, że precyzyjne określenie liczby zainteresowanych ofertą osób, które do tej pory nie mogła z niej skorzystać jest możliwe. Takie dane dostarczył Urzędowi Miasta i Gminy Powiatowy Zespół do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w Szamotulach. Z danych wynika, że problem dotyczy prawie 600 osób (szamotulanie z niepełnosprawnościami i ich opiekunowie). Innymi słowy – dla tylu osób pokonanie kilkudziesięciu schodów prowadzących do sali kinowej jest barierą nie do pokonania. Tę barierę ostatecznie pokonają za kilka tygodni i będą



Foto: REHA Błoch

ją pokonywać już bez problemów – w fazę realizacji wchodzi właśnie projekt instalacji zautomatyzowanej platformy schodowej, która umożliwi osobom z niepełnosprawnościami bezproblemowe dotarcie na koncert lub seans filmowy. Istotne jest również to, że wyposażona będzie w przyciski umożliwiające obsługę użytkownikom o ograniczonej sprawności rąk i będzie mogła być obsługiwana bez udziału osób trzecich. A to zapewni niepełnosprawnym fanom filmu, muzyki i teatru pełną samodzielność w dostępie do obiektu. Platforma będzie funkcjonowa-

ła w bocznym wejściu do sali i jego instalacja nie naruszy zabytkowej bryły budynku kina.

Urząd Miasta i Gminy Szamotuły znalazł finansowe wsparcie tej inwestycji, konkretnie w Państwowym Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Fundusz zapewni 80% kosztów realizacji zadania czyli 75 750 złotych, a samorząd gminny dołoży 19 000 złotych.

Zgodnie z planem roboty powinny zakończyć się w maju, a w czerwcu 2024 roku kino Halszka stanie się obiektem w pełni otwartym. Dosłownie i w przenośni!

■ T.G.

Dla nauki, dla dzieci, dla ekologii

O ekologii mówią wszyscy. Mówią światowi liderzy, mówią liderzy lokalni i mówią też liderzy domowi. Nikt już nie kwestionuje konieczności dbania o naturalne środowisko i zmieniający się w zatrważającym tempie klimat, nikt nie podważa potrzeby segregowania odpadów, konieczności rezygnacji z kopalnych paliw na rzecz odnawialnych źródeł energii.

Ale – podobnie jak inne dziedziny wiedzy – ekologia to dziedzina nauki i ekologii też trzeba się uczyć. Oczywiście najlepiej i najskuteczniej w szkole. Z takiego założenia wyszedł Urząd Miasta i Gminy i właśnie złożył interesujący wniosek o dofinansowanie szamotulskiego projektu edukacji ekologicznej. Rzeczą polega na tym, żeby uczniowie szamotulskich szkół podstawowych mieli okazję poznać problematykę ekologiczną w kompleksowy i – co wyjątkowo istotne – atrakcyjny sposób. Autorski program magistratu zakłada uatrakcyjnienie



Foto: Freepik

i rozszerzenie programu nauczania fizyki, chemii, przyrody i biologii przez wyposażenie szkolnych pracowni w odpowiedni, nowoczesny sprzęt dydaktyczny i organizację nietypowych sposobów nauczania: „wyjść w teren”, przeprowadzenie konkursów, doświadczeń i badań. Program powstał po konsultacjach z zarządzającym oświatą Centrum Usług Wspólnych i dyrektora-

mi Szkół Podstawowych nr 2 i 3 w Szamotulach.

A że ekologia to też inwestycja, to i wymagane są nakłady. Urząd złożył do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu wniosek o dofinansowanie programu w wysokości 129 972 złotych. Jego całkowity koszt oszacowano na 144 414 złotych.

■ T.G.

Lekcja rocka

Na co dzień słuchamy różnej muzyki - rozkoszujemy się wokalnymi popisami Jakuba Józefa Orlińskiego i Bobby'ego McFerrina, zaskakuje nas inwencja twórcza Krzysztofa Pendereckiego i nowatorstwo podejścia do jazzowej materii Ornette'a Colemana. Uwielbiamy przeboje Taylor Swift i Sanah, ale też chętnie wspominamy awangardowe propozycje Czesława Niemena i nieśmiertelne ballady Starego Dobrego Małżeństwa. Nieco rzadziej sięgamy do bluesowych korzeni rocka i raczymy się błyskotliwymi tekstami Przybory.

Są też dni, kiedy mamy ochotę na „cięższe” dźwięki – i tutaj każdy fan muzyki przytoczy kilka znanych bardziej lub znanych nieco mniej rockowych „podmiotów wykonawczych”. Gdy zawężymy warunki brzegowe do polskiego rocka, nie może nie pojawić się nazwisko Kupczyk. Przed laty kojarzony z Turbo, dzisiaj z Ceti, poznański wokalista nie daje o sobie zapomnieć. I w przeciwieństwie do rzeszy rockandrolowych kolegów z kraju nad Wisłą robi to konsekwentnie i z dużą determinacją. Nie gniewa się na nowe pokolenia melomanów, nie narzeka na poziom współczesnych produkcji muzycznych, nie goni za modą. Przeciwnie – proponuje słuchaczom koncertowe lekcje „prawdziwego rocka”. Takiego rocka opartego o charakterystyczny, wpadający w ucho gitarowy riff, o perfekcyjnie „pracującą” sekcję rytmiczną, o nieprawdopodobnie sprawnego gitarzystę i wokalistykę rockową na najwyższym poziomie. I taki był właśnie koncert Grzegorz Kupczyka i Ceti w Halszce w Szamotułach.

Jako suport wieczór rozpoczęła doświadczona heavy metalowa kapela Jaguar z Trójmiasta. Niezłi muzycy, bardzo sprawny basista, biegły gitarzysta ale... niezrozumiały wokalista. Abstrahując od zamkniętej formy metalowego przekazu, wszedobyłskich „grypsów” instrumentalnych i wokalnych gatunku, to jednak wymagania dotyczące jakości przekazu obowiązują! Nie w tym rzecz, by dykcjoni puryści czuli szczególną satysfakcję, rozumiemy kanon metalowej konwencji, nie rzązą nas wokalne „ozdobniki”, ale wymagamy od wokalisty możliwie czytelnego podania tekstu. Nawet, gdy jest to tekst ubogi w formie i treści, o charakterze symboliczno-melorecytacyjnym. W naszej ocenie – Jaguar znacznie naprawdę gryź, gdy jego kły poddadzą się gruntownemu tuningowi! Bez niego zęby będą się tępić, a z czasem wypadną.

Wyobrażacie sobie Jaguara bez kłów? My też nie.

Na innym biegunie rockandrolowego muzykowania ustawili się Grzegorz Kupczyk i Ceti. Już pierw-



szy numer ich programu czytelnie „ustawił” słuchaczy. Hey – zdawał się mówić Kupczyk – Posłuchajcie, przed Wami kawał muzyki. To hard rock w czystej formie. Słuchajcie, bo warto!

Grzegorz Kupczyk nie przesadził i nie jest to tylko kwestia warsztatu wokalnego lidera grupy. To prawda, że jego partie wokalne były dykcjoni perfekcyjne, że zaprezentował właściwą tylko wybitnym profesjonalistom skalę głosu, siłę i muzyczną wyobraźnię. Ważne jest to, że mimo zupełnie obiektywnych trudności (absencja chorobowa gitarzysty Kuby Kaczmarka i awaryjnego wzmocnienia zespołu doświadczonym gitarzystą Januszem Musielakiem), set poznaniaków wypadł okazale. Zespół (perkusista Piotr Szpalik, gitarzysta Bartosz Sadura, basista Tomasz Targosz i Grzegorz Kupczyk) imponował energią i ogromną kulturą „pracy”. Od pierwszych riffów słychać było, że Ceti nie żartuje i zaprezentuje słuchaczom prawdziwe perły. Przede wszystkim materiały z legendarnego krążka „Dorosłe Dzieci” Kupczyka i Turbo i zestaw hitów Ceti. Absolutnym strzałem w dziesiątkę był spontaniczny (choć trudno nam w to uwierzyć) akustyczny set duetu Kupczyk – Musielak. Stare hity nabrały nowych barw, a wokalista miał okazję przedstawić całą gamę nieprzeciętnych możliwości. Jeżeli możemy coś radzić, to proponujemy włączenie akustycznej części do stałego programu. Wspaniale

wzbogaca koncertowy scenariusz, różnicuje nastroje i tempa.

I na tym mogliśmy zakończyć recenzję, ale nie możemy powstrzymać się od sformułowania i przedstawienia czytelnikom Informatora myśli, która towarzyszyła nam przez kilka godzin po zakończeniu koncertu w „Halszce”. Rzecz nie jest skomplikowana, ale wydaje nam się ważna.

Otóż, gdy otwarty i wrażliwy na muzykę pedagog – idealista chciałby przedstawić uczniom szkoły podstawowej różne jej nurty i nie obawiał się zaproszenia dzieciaków na energetyczny koncert, a tematem lekcji byłby polski hard rock, to wyprawa na koncert Grzegorza Kupczyka i Ceti byłaby strzałem w dziesiątkę. I wcale nie chodzi o artystyczny staż, choć koncertowe i studyjne doświadczenie ma dla muzyka ogromne znaczenie. Chodzi raczej o styl uprawiania sztuki, chodzi o profesjonalizm, chodzi o energię, muzykalność i poważne traktowanie słuchacza...

Doceniamy ćwiczenia czwartoklasistów z trójkątem, chylimy czoła przed nauką gry na ukulele, zdumiewa nas chęć kontaktu młodych ludzi z fortepianowymi pasażami. Jednak – mimo artystycznego zapału – nie każdy uczeń szkoły podstawowej będzie zawodowym muzykiem. Ale może być miłośnikiem dobrej muzyki. Choćby takiej, jaką proponuje Grzegorz Kupczyk i jego przyjaciele.

■ T.G.

Ferie z SzOK-iem



Co czekało na dzieci i młodzież w Szamotulskim Ośrodku Kultury w czasie ferii? Moc atrakcji oczywiście! Rozmaitość, ciekawostki, artystyczne techniki i niedalekie podróże.

Stoczyliśmy zimowe pojedynki. Mimo deficytu śniegu znaleźliśmy sposób aby tworzyć kryształki, lepić i skręcać balonowe bałwany... Relaksowaliśmy się przy jodze, przetańczyliśmy w wykonanych własnoręcznie maskach i koronach zimowy bal z Elsą z Krainy Lodu. Nie zapominając o tradycjach stworzyliśmy kalendarze z ilustracjami nawiązującymi do zielonego smoka – symbolu 2024 roku, walentynkowe serca klockowe, serca Przytulanki i rzeźbione z mydła. Tworzyliśmy dioramę środowiska naturalnego dinozaurów. Te, niebawem można będzie podziwiać w holu ośrodka. Budowaliśmy domki lęgowe. Z myślą o ptactwie udaliśmy się „w kobylnicki las”. Odwiedziliśmy Zagrodę Szczęśliwych Zwierząt. Poznaliśmy też tajniki piesgo Nosworku. Wieszaliśmy sztukę na wieszak (w przenośni i dosłownie) tworząc odnoszące się do zwierząt autoportrety. Budowaliśmy instrumenty recyklingowe, wydobywaliśmy dźwięki z cytry. Skomponowaliśmy piosenkę którą nagramy w studio niebawem. Osadzaliśmy lusterka na ozdobne winyle. Poznaliśmy różnorodne techniki tworzące: litografię, kolaż, sztukę toczenia na kole garncarskim, rysunek w węglu, pastelach, tuszu, akwareli... Poznaliśmy tajniki zdrowego odżywiania m.in. o dobrodziejstwach gorzkiej czekolady i orzechów, naturalnych prebiotyków zawartych w kiszonych ogórkach, o szkodliwym cukrze w napojach dedykowanych dzieciom, wa-

lorach smakowych i użytkowych pań i panów papryk (tak, mają pleć, którą dzięki warsztatom potrafimy rozróżnić) ... w ramach warsztatów z dietetyczką. Przygotowywaliśmy zdrową „nutellę” oraz barwiliśmy lukier „naturalnie”. W stolarni uczyliśmy się obsługiwać narzędzia ręczne i elektronarzędzia, ciąć piłką, wbić gwoździe, wkręcać śruby i czytać instrukcje, by w konsekwencji stworzyć własne konstrukcje. Spotkaliśmy się z klaunem (także w 22 wioskach), iluzjonistą, spektaklowym bałwanem, Willy Wonką i dzielną Ashę – bohaterami kinowych animacji. Odwiedziliśmy także Centrum Symulacji Medycznej w Poznaniu, Komendę Powiatową Policji i Straż Pożarną. Nie zabrakło swobodnego, nieszablonego budowania z LEGO bez robotyki, tabletów i sztywnych instrukcji, za to opatrzonego w tajniki fizyki. Składaliśmy papierowe maszyny latające, co poprzedziliśmy opowieściami o lataniu. Stamtąd blisko nam już było ku kosmosowi. Odbiliśmy więc pozaziemską międzyplanetarną podróż w mobilnym planetarium, dyskutowaliśmy o układzie słonecznym, gwiazdozbiorach i Koperniku. Malowaliśmy planety i układy planetarne. Budowaliśmy kosmiczną rakietę brudząc się dotkliwie, ale i ciesząc z procesu w myśl powiedzenia o szczęściu brudnego dziecka. W podróz kosmiczną zapraszamy nadal. Nietypowa fotobudka – rakieta zdoła ozdobić hol ośrodka i zachęca do lotu. Dokąd? Ku wiosnie, ku latu... Pierwszy krok już zrobiliśmy podczas ferii... z tęsknoty wijąc z drutu finezyjne roślinne formy, rzeźbiąc w mydle motyle oraz tworząc fantazyjne wazonny dając tym samym drugie życie przedmiotom. Takie to były ferie.

■ SzOK

PNAD 200 TYSIĘCY DLA CHORYCH!

Wspaniałą kwotę 226.976,52 zebrano w Szamotułach podczas 32. Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Tradycyjnie szamotulski Sztab zawiązał się przy Szamotulskim Ośrodku Kultury i tam od listopada ub. roku trwały przygotowania do kolejnego szamotulskiego Finału. Ten odbył się w hali „Wacław”, na stadionie, w okolicznych wsiach, na trasie rajdu rowerowego i wszędzie tam gdzie ktoś chciał pomóc. Na ulicach pojawiło się 120 wspaniałych wolontariuszy.



■ Red.

ROTARY CLUB SZAMOTUŁY
SZAMOTULSKI OŚRODEK KULTURY
ZAPRASZAJĄ

I POMAGAMY

Arany



KONCERT CHARYTATYWNY:

SzOK Band i Chór „Cantabile”

**Z WERNISAŻEM WYSTAWY PRAC PLASTYCZNYCH
powstałych na warsztatach Klubu Seniora SzOK
prowadzonych przez Viktorię Popową**

**20 kwietnia, godz. 19.00
KINO HALSZKA SZAMOTUŁY**

Cegiełki o wartości 30 zł

dostępne w gościńcu „Leśne Atelier” (dawne „Sanguszko”)
w kawiarni Napoleon Cafe Szamotuły i przed koncertem.



SZOK

**NAPOLEON
cafe**

Leśne Atelier
Restauracja
przy zamku